

# OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

"Zmiany, które zaszły w Polsce, są zmianami trwałymi, ich nie można zlikwidować lub przekreślić, można je tylko uzupełnić i ulepszyć w atmosferze twórczej pracy, wewnętrznej pokój i jedności narodowej."

(z artykułu premiera Osóbki-Morawskiego)

哈爾濱波蘭民主日報

Nr. 35

sobota 21 września 1946 r. Charbin

Cena 5 Yuani

## Do czego dążymy

Ogłaszamy w dzisiejszym numerze "Ojczyzny" list nasz do Polskiego Komitetu Obywatelskiego na Mandżurię, w którym wyraziliśmy gotowość poczynienia wszelkich starań dla zabezpieczenia polskiej szkole i Polskiemu Towarzystwu Dobroczynności pilnie potrzebnych im funduszy, od których zależy ich dalsze istnienie.

Na list powyższy Polski Komitet Obywatelski nie dał nam odpowiedzi.

Ogłaszamy w dzisiejszym numerze "Ojczyzny" również naszą odpowiedź na Komunikat Nr 15, w którym PKO stawia nam gołosłowne i fałszywe zarzuty.

Z całą obiektywnością może każdy stwierdzić, że ci co tak pięknie mówią o etyce obywatelskiej i, stojąc na wysoce moralnym punkcie widzenia, potępiają prywatę i rozbijanie jedności kolonii polskiej, wkroczyli właśnie na drogę prywaty, na drogę popierania roboty, wiodącej do rozbijania jedności narodowej.

Ażeby każdy zrozumiał o co nam chodzi oświadczamy raz jeszcze kim jesteśmy, jakie są nasze cele i do czego dążymy.

### Nasza platforma polityczna

Nie tworzymy żadnej partii politycznej, lecz jesteśmy luźną grupą ludzi, których łączy uznawanie demokratycznych i postępowych zasad wypowiedzianych w Manifestie Lipcowym, będącym podstawą polityki zagranicznej i wewnętrznej Rządu Jedności Narodowej.

Stoimy na stanowisku głoszonej przez Rząd Polski jedności narodowej, rozumianej, jako jedność wszystkich żywiołów demokratycznych, uznających zasady Manifestu Lipcowego.

Zgodnie z wezwaniem

Rządu Jedności Narodowej zwalczamy na łamach "Ojczyzny" i na tle życia polskich organizacji społecznych wszelkie przejawy antypaństwowej i reakcyjnej działalności, gdyż godzą one, w ostatecznym rezultacie, w podstawę bytu i niepodległości Demokratycznej Polski.

### O powrót do Kraju

Stojąc na stanowisku, że obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka jest powrót do Kraju i praca nad jego odbudową, staramy się tę myśl wpoić w najszersze koła kolonii polskiej.

Stojąc na stanowisku, że do Kraju powinni jechać ludzie świadomi tego jakie w Polsce zaszły zmiany, staramy się, za pośrednictwem naszego tygodnika dać jak najwięcej danych faktycznych o obecnej sytuacji w Polsce.

Sprawę powrotu do Kraju traktujemy jako sprawę sumienia poszczególnego człowieka i nie uważamy za wskazane stosowanie w tym kierunku jakiegokolwiek nacisku.

### W sprawie szkolnej

Dążymy bezwzględnie do utrzymania szkoły polskiej.

Chcemy jednocześnie, aby szkoła ta kształciła dobrych obywateli tej obecnej demokratycznej Polski.

Chcemy aby szkoła polska pozostawała pod kierownictwem pedagogów — demokratów, którzy wiedzą jak i czego należy uczyć; którzy chwilowy brak nowych podręczników, potrafią zastąpić żywym słowem głoszonym o Nowej Polsce i o duchu w niej panującym.

Nie dopuścimy aby z dzieci polskich czyniono wynarodowionych emigrantów — wrogów własnej Ojczyzny.

## List Prezydenta Bieruta

Prezydent Bierut wystosował następujący list do Prezesa Rady Ministrów Ukraińskiej S. R. R. Chruszczowa:

"Z radością otrzymałem list Pański z dnia 22 lipca br. powiadamiający mnie o pracy uczonych i artystów Ukraińskiej S. R. R. nad odnalezieniem polskich zabytków sztuki, w muzeach, bibliotekach i galeriach obrazów. List Pański otrzymałem za pośrednictwem Komisji powołanej przez Radę Ministrów USRR, która wręczyła mi jednocześnie popiersie naszego genialnego kompozytora Fryderyka Szopena, jako symbol przekazania Polsce przez USRR naszych zabytków sztuki.

Naród Polski, który okazuje duże przywiązanie do swych pamiątek narodowych traktuje usiłowania radzieckich pracowników z wielką wdzięcznością. Zwrócone zbiory pomogą nam odbudować zburzone muzea i biblioteki i będą sprzyjały dalszemu rozwojowi polskiej nauki i kultury.

Dwa pobratymcze narody — polski i ukraiński — ciężko ucierpiały od krwawej hitlerowskiej okupacji."

W dalszym ciągu swego listu Prezydent Bierut zaznaczył, że Polska poniosła, tak samo jak i Ukraińska S. R. R., ciężkie i bolesne straty zarówno w ludziach, jak i w materialnych i kulturalnych wartościach i, że w ogniu aktywnej, bohaterskiej walki ze wspólnym wrogiem powstały i umacniały się więzy wzajemnej przyjaźni między oboma narodami. Pozycja Rządu USRR, której wyrazem było między innymi przekazanie Polsce zabytków sztuki i kultury, była przez naród polski potraktowana ze szczególną serdecznością. "Ten krok — pisze Prezydent Bierut — daje nową gwarancję dalszego umocnienia i pogłębienia przyjaznych sąsiedzkich stosunków między naszymi narodami".

Na zakończenie wyraził Prezydent w swoim własnym, i całego narodu polskiego imieniu, serdeczne życzenia narodowi ukraińskiemu, aby możliwie najszybciej zaleczył rany wojenne i mógł nadal pokojowo rozwijać się w wielkiej rodzinie narodów ZSRR.

### W sprawie PTD

Uważamy, że Polskie Towarzystwo Dobroczynności, tak samo jak i szkoła polska muszą mieć zapewniony byt. Środki finansowe muszą się znaleźć.

### Kontrola społeczna

Uważając, że wszelkie przejawy życia społecznego muszą być pod kontrolą społeczną, żądaliśmy od PKO sprawozdania finansowego z sum zebranych na cele społeczne i ze sposobu ich rozdziału pomiędzy organizacje społeczne.

Określanie sum podatku społecznego na szkołę i PTD, powinno być, zgodnie

z uchwałą wiecu ogólnopolskiego, przeprowadzane przez Komisję Obywatelską.

### Różnica zapatrywań

Stojąc na stanowisku uchwał wiecu ogólnopolskiego z dnia 2 września 1945 r. i uznając zasady programu Rządu Jedności Narodowej, założyliśmy nasz tygodnik aby propagować te zasady.

PKO od pierwszej chwili, aż do obecnego momentu nie zrobił nic w kierunku informowania kolonii polskiej o sytuacji w Polsce i o zmianach jakie w Polsce zaszły, a w stosunku do naszego tygodnika trwał

przez 8 miesięcy na stanowisku, jak gdyby nie wiedzenia o jego istnieniu.

2. Mówiąc i pisząc o stanie w jakim się Polska znajduje, szerzyliśmy myśl o konieczności powrotu do Kraju.

Zwróciliśmy się do Rządu R. P. z prośbą o przyspieszenie repatriowania z Mandżurii do Polski grupy Polaków, która sama wyjawiała chęć najszybszego powrotu do Kraju. Uczyniliśmy to po blisko rok trwającej bezczynności PKO w kierunku repatriacji.

PKO nie przeprowadził rejestracji osób zamierzających powrócić do Kraju, do czego był zobowiązany uchwałą wiecu ogólnopolskiego w dniu 2 września 1945 r.

PKO po raz pierwszy od roku, t. j. od chwili swego powstania wymówił słowo "repatriacja", ale z dodatkiem, że jest to sprawa "do przyjazdu Przedstawiciela Rządu R. P. nieaktualna".

Jedynie tylko te dwie, nie mówiąc o innych, powyżej poruszone sprawy, dały nam prawo oświadczyć w piśmie naszym do PKO, które zamieszczamy w niniejszym numerze "Ojczyzny", że rok, który upłynął dał nam aż nadto dostateczne

dowody negatywnego ustosunkowania się PKO do treści i ducha powziętych na ogólnopolskim wiecu uchwał natury politycznej.

W sprawie ustosunkowania się PKO do dyrektyw wiecu w sprawie szkoły, w sprawie organizacji dobroczynnej i w sprawie zabezpieczenia potrzebnych tym instytucjom funduszy, też różne mamy poglądy.

Kierując się troską o byt szkoły i PTD, zwróciliśmy się do PKO z propozycją wzięcia udziału w zabezpieczeniu potrzebnych funduszy tym instytucjom.

A czym kierował się PKO nie odpowiadając wogóle na naszą propozycję?

Uważając, że kontrola społeczna musi towarzyszyć każdej akcji społecznej, żądaliśmy od PKO sprawozdania finansowego z sum uzyskanych ze zbiórki na cele społeczne i z ich rozdziału.

A czym kieruje się PKO nie zwracając uwagi na to żądanie?

Brak odpowiedzi ze strony PKO na propozycje zawarte w piśmie naszym z dnia 4 września br. daje nam wolną rękę co do dalszych kroków w sprawie sposobu zabezpieczenia bytu szkole i PTD.

## Ostatnie wiadomości radiowe z Polski i o Polsce

### Delegacja Finansowa w Moskwie

Ambasada R. P. w Moskwie donosi o przybyciu dnia 12 bm. do Moskwy polskiej delegacji finansowej, z Ministrem Skarbu Dąbrowskim na czele. W skład delegacji wchodzi: Wiceminister Makowski, Edward Droźniak i prof. Lipiński. Cel przyjazdu — uregulowanie stosunków finansowych.

Jednocześnie przybył do Moskwy Wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Pietrusiński w sprawach reparacji, które się należą Polsce.

Dalsza wiadomość z Warszawy nadana przez New York, stwierdza osiągnięcie dnia 16 bm. polsko-radzieckiego porozumienia w sprawie podziału reparacji ściąganych z Niemiec, obejmujących okręty wojenne, statki handlowe i urządzenia przemysłowe.

### Międzynarodowy Kongres Akademicki

W Pradze zakończył się Międzynarodowy Kongres Akademicki, w którym brała udział polska delegacja.

Kongres opublikował deklarację, do której przyłączyła się międzynarodowa organizacja młodzieży, powstała na niedawno odbytym Międzynarodowym Zjeździe Młodzieży w Londynie.

### Misja Handlowa w Rzymie

Warszawskie radio donosi, że do Rzymu przybyła polska misja handlowa, która rozpoczęła pertraktacje w sprawie umowy handlowej. Misja polska zwiedziła ważne ośrodki przemysłowe, ażeby zapoznać się z obecnymi możliwościami przemysłu włoskiego.

### Przedstawiciele ONZ w Polsce

Warszawskie radio donosi o przybyciu do Polski specjalnej delegacji podkomisji Rady Ekonomicznej i Socjalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), w sprawach ekonomicznej rekonstrukcji terytoriów zniszczonych. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele Francji, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Kanady, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Grecji.

## LIST POLSKIEJ GRUPY POSTĘPOWEJ

### DO POLSKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W CHARBINIE

Charbin, dnia 4-go września 1946 r.

Do

Polskiego Komitetu Obywatelskiego

w C h a r b i n i e

W związku z rozpoczętą przez Polski Komitet Obywatelski akcją zbierania składek na cele społeczne, przesyłamy następujące uwagi, które wypowiadamy w imieniu tych polskich obywateli, którzy formalnie zgłosili swoje przystąpienie do polskiej grupy postępowej, oraz jako wyraziciele opinii tych szerokich kół polskiej kolonii, które solidaryzują się z reprezentowanym przez nas kierunkiem.

Rok, który upłynął od czasu odbycia wiecu ogólnopolskiego, na którym jednogłośnie powzięte były uchwały natury politycznej oraz uchwalone dyrektywy dla Rady Narodowej, dał aż nadto dostateczne dowody negatywnego ustosunkowania się PKO i jego aparatu wykonawczego do treści i ducha powyższych uchwał i dyrektyw.

Pomimo takiego stanu rzeczy, troska o dalsze losy szkoły i organizacji opieki społecznej, zmuszają nas do wypowiedzenia gotowości uczynienia wszelkich wysiłków i starań w kierunku zabezpieczenia szkole oraz organizacji opieki społecznej, potrzebnych im funduszy.

Zastrzegamy się jednak, że powyższą naszą akcję

uzależniamy od spełnienia przez PKO następujących warunków:

1. Ogłoszenie sprawozdania finansowego z dotychczasowej działalności, dotyczącej rozdziału sum uzyskanych ze zbiorów na cele społeczne.

2. Wykonanie punktu 11-go dyrektyw uchwalonych na wiecu w dniu 2-go września 1945 r. t. j. powołanie do życia Komisji Oświatowej z pośród nauczycieli i powierzenie tej komisji zadań przewidzianych w p. 11 a, b i c.

3. Wykonanie punktu 13-go dyrektyw uchwalonych na wiecu w dniu 2-go września 1945 r. t. j. utworzenie Komisji Obywatelskiej i powołanie do niej trzech wskazanych przez nas osób.

Nadmieniamy, że przemawiamy w imieniu takiej części kolonii polskiej, której siła płatnicza stanowi przeważającą część ogólnych możliwości płatniczych całej kolonii polskiej w Charbinie.

Prosimy PKO o wypowiedzenie się w powyższej sprawie w terminie do dnia 15 września br. i komunikujemy, że na wypadek nie otrzymania zadawalniającej odpowiedzi pozostawiamy za sobą wolną rękę co do dalszych kroków w poruszonych sprawach.

W imieniu Polskiej Grupy Postępowej:

J. Łopato  
F. Gołko

Br. Stefanowicz  
J. Oksenberg

## Odpowiedź na Komunikat Nr 15 Polskiego Komitetu Obywatelskiego

W poprzednim numerze "Ojczyzny" zamieściliśmy pełny tekst Komunikatu PKO Nr 15 z dnia 31 sierpnia br., zawierającego fałszywe i nieuzasadnione zarzuty skierowane przeciwko Polskiej Grupie Postępowej i naszemu tygodnikowi, będącemu nie tygodnikiem "prywatnym", jak go nazwał PKO, lecz organem tej grupy. Zgodnie z zapowiedzią, niniejszym odpowiadamy na zarzuty.

### 1. Komunikat PKO stwierdza na wstępie, że:

"po dokładnym i wszechstronnym zbadaniu i wyjaśnieniu u czynników miarodajnych kwestii repatriacji Polaków do Kraju, okazało się, że ta sprawa do przyjazdu Przedstawiciela Rządu R. P., jest nieaktualną"

Innymi słowy komunikat stwierdza to, o czym wiedział i wie każdy bez "dokładnych i wszechstronnych badań" i bez "wyjaśnień u czynników miarodajnych". Nikt też nigdy nie zamierzał stąd wyjeżdżać bez otrzymania od przedstawiciela Rządu R. P. odpowiednich dokumentów, dających prawo na wjazd do Polski i będących podstawą do otrzymania wizy, czyli prawa na przejazd przez obce terytorium.

### 2. W drugim ustępie Komunikatu jest powiedziane:

"W związku z tym Komitet ostrzega obywateli polskich przed nieporządanymi następstwami i materialnymi stratami, które już miały miejsce i które mogą się powtórzyć na skutek samowolnej akcji osób do tego nieuprawnionych".

Powyższy ustęp Komunikatu zarzuca nam t. j. Polskiej Grupie Postępowej i "Ojczyźnie", będącej wyrazicielką jej poglądów, iż jako "osoby nieuprawnione" prowadzimy "samowolną akcję" t. j. repatriację, przez co naraziliśmy już obywateli polskich i możemy narazić ich w przyszłości na straty materialne, i na jakieś jeszcze inne, bliżej nieokreślone "nieporządane następstwa".

Zarzuty te są nieuzasadnione i fałszywe, gdyż akcja nasza w kierunku repatriacji miała następujące przejawy:

- a) Akcja nasza polegała na przypominaniu kolonii polskiej o ciężącym na niej patriotycznym obowiązku powrotu do Kraju, któremu są potrzebni fachowi ludzie. Pisaliśmy o tym w naszej deklaracji w numerze 1-ym z dnia 16 grudnia 1945 r.; w numerze 21-ym z dnia 7 czerwca 1946 r. w artykule "Trzeba wracać do Polski"; w numerze 22-im z dnia 14 czerwca 1946 r. w artykule "W sprawie wyjazdu do Polski."
- b) Akcja nasza polegała na przypominaniu, że na ogólnopolskim wiecu w dniu 2 września 1945 r. powzięta była uchwała, nakazująca Radzie Narodowej Polaków w Mandżurii, przeprowadzenie rejestracji obywateli polskich, zamierzających powrócić do Polski. W artykule "Trzeba wracać do Polski" pisaliśmy:

"Ponieważ trudno jest przewidzieć kiedy przedstawiciel Rządu R. P. tutaj przyjedzie; ponieważ od chwili powzięcia uchwały przez wiec ogólnopolski w dniu 2 września 1945 r., nakazującej przeprowadzenie rejestracji pragnących wyjechać do Polski, upłynęło już 9 mie-

siący;

ponieważ ludzie, którzy otrzymali ten nakaz dotychczas nie w tej sprawie nie przedsięwzięli, — zdecydowaliśmy się na zabranie głosu w sprawie repatriacji."

W artykule "W sprawie wyjazdu do Polski" pisaliśmy:

"Dlaczego Radą Narodową, która nie wiadomo dlaczego nazywa siebie Komitetem Obywatelskim, dotychczas nie zabrała się jeszcze do wykonania uchwały wiecu z dnia 2 września, nakazującego przeprowadzenie rejestracji, — tego nie wiemy i nie będziemy się w tej chwili nad tym zastanawiali, ani nad tym dyskutowali. Oczywiście byłoby dobrze gdyby Rada, albo organizacje społeczne t. j. "Gospoda Polska" i Związek Młodzieży w krótkiej drodze przeprowadzili rejestrację."

- c) Akcja nasza polegała na wyrażaniu przekonania, że gdyby władzom polskim została wysłana prośba o repatriowanie pewnej liczby osób z Mandżurii do Polski, to prośba taka byłaby być może w niedługim czasie spełniona. Pisaliśmy o tym w powyższej wspomnianych artykułach.
- d) Akcja nasza polegała na wyrażeniu gotowości wystosowania i wysłania takiej prośby, jak tylko będziemy mogli wymienić liczbę osób zdecydowanych na wyjazd. W artykule "Trzeba wracać do Polski" pisaliśmy:

"Prośbę taką gotowiśmy wystosować i wysłać, jak tylko będziemy znali dokładną liczbę osób zdecydowanych na wyjazd do Polski. Kto więc chce jechać, niech nas o tym zawiadomi i to możliwie jak najprędzej."

- e) Akcja nasza polegała na powiadomieniu w ostatnich dniach lipca 1946 r., w odpowiedniej drodze, właściwych władz polskich, o zgłoszeniu się do nas określonej liczby osób, pragnących wyjechać do Polski i prośbie o poczynienie kroków celem przyspieszenia akcji repatriacyjnej z Mandżurii do Polski. O powyższym zamieściliśmy notatkę p. t. "O powrót do Polski" w Nr 28, dnia 3 sierpnia 1946 r. zaopatrując ją uwagą, że w sprawie wyjazdu do Polski musimy obecnie czekać na decyzję władz polskich.

Nazywanie więc powyższych przejawów naszej akcji samowolną i zarzucanie nam braku uprawnienia do jej przeprowadzenia jest zarzutem niuzasadnionym, gdyż była to akcja społeczna, mogąca tylko przyspieszyć przyjazd przedstawiciela Rządu R. P. Do prowadzenia takiej akcji społecznej jest uprawniona każda grupa względnie organizacja, mająca na względzie dobro społeczne. Jest to zarzut tymbardziej niuzasadniony, gdyż PKO, który miał wyraźny obowiązek przeprowadzenia rejestracji, nie chciał zabrać się do tej sprawy i na nasze przypomnienie, uczynione w artykule z dnia 14 czerwca 1946 r. nie reagował.

Co się zaś tyczy zarzutu, iż naraziliśmy już pol-

skich obywateli i możemy ich narazić w przyszłości na straty materialne, to oświadczamy, iż jest to zarzut gołosłowny i fałszywy i jeżeli PKO nie zakomunikuje nam w ciągu najbliższych 7 dni kto i jakie materialne straty poniósł na skutek naszej akcji w sprawie repatriacji, to będziemy ten punkt Komunikatu Nr 15 traktowali jako oszczerstwo i wyciągniemy z tego faktu należyte wnioski.

### 3. Dalszy ustęp Komunikatu głosi:

„zwraca uwagę, że artykuły ostatnio ukazujące się na łamach prywatnego tygodnika, poruszające sprawy wewnętrzne Kolonii Polskiej, są jawnie skierowane do rozbicia jedności Kolonii Polskiej i wywołania roźdźwięku społecznego między członkami Kolonii Polskiej.“

Zarzuty te są fałszywe. Od pierwszej chwili wzywaliśmy do jedności narodowej, do jedności wszystkich demokratycznych elementów, co jest zresztą podstawowym nakazem, powtarzającym stale przez wszystkich polskich mężów stanu i bodaj już kilkadziesiąt razy przytaczanym na łamach „Ojczyzny“. Jedność narodu tak dobitnie podkreślana przez kierowników Rządu Jedności Narodowej, zobowiązuje jednocześnie do najostrożniejszej walki, prowadzonej przez zjednoczone żywioły demokratyczne z elementami reakcyjnymi i profaszystowskimi, jako z czynnikami zagrażającymi podstawom bytu demokratycznego, niepodległego Państwa Polskiego.

Zgodnie z powyższymi wskazaniem kierowników Rządu R. P., walczyliśmy na łamach „Ojczyzny“, z dającymi się zaobserwować w łonie kolonii polskiej objawami usilnej agitacji antypaństwowej, prowadzonej przez nieliczne, szkodliwe jednostki.

Nazywanie tej naszej akcji rozbijaniem jedności kolonii polskiej i wywoływaniem roźdźwięków społecznych, jest zupełnie nieuzasadnione i fałszywe. Na odwrót, niezwracanie uwagi na tę szkodliwą działalność, czyli tolerowanie jej, jest dawaniem możliwości grupce nieodpowiedzialnych profaszystowskich warcholów, rozbijania jedności narodowej.

Kto toleruje zwalczanie Rządu Jedności Narodowej i hasel przez niego głoszonych, ten rozbija jedność narodową, a nie my.

Polski Komitet Obywatelski nie może i nie powinien inaczej rozumieć jedności narodowej, niż czyni to Rząd Jedności Narodowej, któremu cała kolonia polska ślubowała wierność na ogólnopolskim wiecu dnia 2 września 1945 roku.

### 4. W dalszym ustępie Komunikatu jest powiedziane:

„Komitet jest zmuszony podkreślić, iż w obecnych warunkach wszelka prywatna kierowana na drogę politycznych zapatrywań i wszelkie przypisywanie tym lub innym osobom antypaństwowej roboty, jest z punktu widzenia moralnego i etyki obywatelskiej absolutnie niedopuszczalne i zasługujące na potępienie.“

Przypuszczamy, że ten, nie bardzo zrozumiałe wystylizowany ustęp, ma oznaczać, że z punktu widzenia moralnego i etyki obywatelskiej jest niedopuszczalne i zasługuje na potępienie kierowanie się prywatą w walce politycznej jak również przypisywanie tym lub innym osobom antypaństwowej roboty. Co do pierwszej części tego ustępu, to zgadzamy się nań bez zastrzeżeń. Jeżeli chodzi o nas, jako o grupę, mającą pewne wyraźne oblicze ideowe, to zarzut prywaty nie może mieć do nas żadnego zastosowania.

Zgodzilibyśmy się i z drugą częścią tego ustępu Komunikatu, o ile słowa „przypisywanie antypaństwo-

wej roboty“ miałyby oznaczać, że nie wolno wygłaszać i pisać fałszywych, niezgodnych z prawdą zarzutów co do antypaństwowej roboty pewnych osób.

Jeżeli jednak kilkakrotnie pisaliśmy, że grupka profaszystów prowadzi tutaj robotę antypaństwową wśród kolonii polskiej, przez szerzenie najrozmaitszych fałszywych i oszczerczych wiadomości o Polsce i jej rządzie, przez zwalczanie linii politycznej Rządu R. P. przez obniżanie autorytetu Rządu R. P. nawet wśród obcego otoczenia i t. d., to mamy na to dostateczne dowody. I byłoby to, właśnie z punktu widzenia moralnego i etyki obywatelskiej, niedopuszczalnym i zasługującym na potępienie, gdybyśmy, mając dowody tej szkodliwej akcji, nie ostrzegli przed nią publicznie całej kolonii polskiej.

Gdyby PKO ujawnił w tym kierunku pewną czujność, to niewątpliwie łatwo otrzymałby również wszelkie dowody prowadzonej tutaj antypaństwowej, reakcyjnej i profaszystowskiej roboty.

5. Z wezwaniem, zawartym w ostatnim ustępie Komunikatu do powstrzymania się od prywaty, zgadzamy się najzupełniej. Co się zaś tyczy drugiej części tego ustępu, aby „przyłożyć starania ku zachowaniu jak największej spójni obywatelskiej“, to chętnie do tego się zastosujemy, ale w dzisiejszym, aktualnym dla Nowej Polski i Rządu Jedności Narodowej znaczeniu, t. j. spójni, czyli jedności wszystkich demokratycznych sił dla walki z elementami reakcyjnymi, godzącymi w niepodległy byt demokratycznej Polski.

Odpowiedzieliśmy na zarzuty i wyjaśniliśmy sens Komunikatu. Przyczyną jego wydania była właśnie ta prywatą. Celem Komunikatu była chęć zrzucenia z siebie odpowiedzialności za niewypełnienie nakazów wiecu ogólnopolskiego z dnia 2 września 1945 r.

### W SPRAWIE ENERGII ATOMOWEJ

Pani Joliot-Curie, córka naszej sławnej rodaczki Curie-Skłodowskiej, jest również jak wiadomo uczoną o światowej sławie i tak samo, jak jej genialna matka pracuje nad pierwiastkami promieniotwórczymi, a ostatnio nad energią atomową. Po zajęciu Paryża przez hitlerowców uciekła p. Joliot-Curie, do Ameryki. W rozmowie z przedstawicielem agencji „United Press“ oświadczyła p. Joliot-Curie, że jest zdumiona odmową rządu amerykańskiego dostarczenia informacji w sprawie energii

atomowej, celem skorzystania z niej w pracach lekarskich i naukowo-badawczych. „Kwestia ta—oświadczyła p. Joliot-Curie—nie jest związana ze sprawami wojennymi, a jest sprawą humanitaryzmu. Nauka musi iść naprzód, szczególnie w dziedzinie środków przynoszących ulgę cierpiącym i nie może zajmować się problemami narodowymi i granicami państw. Wiem, że 9/10 uczonych amerykańskich podziela ten punkt widzenia. Nigdy nie będzie rzeczywistego, powszechnego pokoju, jak długo naukowe badania będą trzymane w tajemnicy.“



### TYGODNIK „OJCZYŻNA“ JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarska 45.  
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurik—Oddział materiałów piśmiennych.  
Modiagou.—sklep p. Alkina, Gogolewska róg Cerkownej.  
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.  
Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarska 45.

Listy do redakcji przyjmuje p. Piątkowski, Aptekarska 45